GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr. 99 — Rok I. Włocławek, poniedziałek 29 kwietnia 1946 roku. Cena 2 złote

Uścisk dłoni

Była sobie oś Berlin — Rzym — Tokio. Zbudowano ją wbrew wszelkim zasadom nauki. I zdawało się, że na tych trzech kółkach polityka państw totalnych potoczy się szybko. Rzeczywiście rozpoczęła się jazda na łeb na szyję poprzez anschluss, okupację Czech aż ku rozpętaniu krwawej wojny roku 1939.

Wśród kolejnych aneksyj państwa totalne korzystały z polityki ustępstw zamykając okres powersalski punktem szczytowym — Monachium.

Droga wiodąca od Wersalu poprzez Genewę ku Monachium zboczyła gwałtownie na Rzym — Tokio — Berlin. Fikcją się stała owa Liga Narodów. Zbankrutowały zasady moralności i sprawiedliwości, której wyrazem być miała.

W genewskim pałacu błąkały się jeszcze przez jakiś czas komunały, aż wreszcie one znikły przestraszone wizją upiora monachijskiego.

Tymczasem przedstawiciele polityki ugodowej uirzeli nagle ostrze skierowane w samo serce. Ostatnim etapem „pokojowej" polityki owego jednoosiowego wehikułu było prowokacyjne wystąpienie w sprawie Gdańska.

Ogień, bomby i mord stały się wyrazem pacyfistycznych zamierzeń.

Zamierzenia były jasne i nie budziły żadnych wątpliwości, cele zaś całej tej zbrodniczej wojny nie podlegały dyskusji...

Po kilku latach hordy barbarzyńców XX-go wieku zaczęły się załamywać. Oś Rzym — Berlin — Tokio jęła skrzypieć hałaśliwie i uginać się. Nie pomagały już demagogiczne wystąpienia Hitlera w Berchtesgaden, ani gromkie tyrady Mussoliniego na Piazza del Duomo w Mediolanie, bądź „dżabaki" lotników japońskich. Klęska następowała po klęsce.

Wypadki dziejowe rozwinęły się z błyskawiczną szybkością. Armie sprzymierzone szły niepowstrzymanie naprzód.

Dnia 25 kwietnia 1945 roku porucznik Wiliam Robertson z 69-tej amerykańskiej dywizji piechoty i nadporucznik Babiczew z 3-ciej roty 173 radzieckiego pułku gwardyjskich strzelców, jako dowódcy patrolów zwiadowczych spotkali się w zachodniej części niemieckiego miasta Torgau. Front teutoński został przecięty na dwie części.

Dnia 26 kwietnia jedna trzecia stolicy Japonii Tokio uległa zniszczeniu naskutek bombardowania.

Dnia 27 kwietnia generalissimus Stalin, premier Churchil i prezydent Truman wygłosili krótkie przemówienia w związku z połączeniem się armij sprzymierzonych.

„Jestem głęboko przekonany, że wojska nasze spełnią swój obowiązek do końca".

„Myśmy spełnili nasze zadania i będziemy je spełniać nadal".

„Narody, które mogły wspólnie opracować plany wojenne i wspólnie walczyć, mogą tak samo wspólnie żyć i pracować dla sprawy pokojowej organizacji świata".

Dnia 30 kwietnia wykonano wyrok śmierci na Mussolinim.

Dnia 1-go maja radiostacja niemiecka nadawała wiadomość o śmierci Hitlera.

Zamierzenie tych dwóch ludzi, którzy w oparciu o Tokio chcieli zawojować świat, przeminęło z wiatrem.

Wspólne dzieło wojenne Wielkich Mocarstw zostało zademonstrowane w czynie. Symbolem tej wspólnoty stał się ów uścisk rąk oficerów sprzymierzonych państw w Torgau.

Andrzej Gryf

Z Konferencji czterech

PARYŻ, 28. 4. (Obsł. wł.) Został tu wydany oficjalny komunikat z przebiegu pierwszego posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że ministrowie, którzy otrzymali polecenie opracowania traktatów pokojowych z państwami europejskimi zebrali się o godz. 17 w pałacu Luksemburskim.

Przewodniczący minister Bidault jako przedstawiciel państwa zapraszającego powitał ministrów: Byrnesa, Mołotowa i Bevina, którzy krótko odpowiedzieli na przemówienie inauguracyjne ministra Bidault.

Następnie konferencja zatwierdziła procedurę według której odbywać się będą posiedzenia konferencji.

1) Na posiedzeniu przewodniczyć będzie każdy minister kolejno.

2) W godzinach porannych obradować będą zastępcy ministrów spraw zagranicznych, posiedzenia konferencji zaś odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Zastępcy ministrów przygotują porządek obrad i zajmą się opracowaniem wszystkich spraw przekazanych im przez konferencję. Zostaną utworzone również podkomisje.

3) Podczas obrad obowiązują języki: angielski, francuski i rosyjski.

4) Czterej ministrowie biorą udział we wszystkich posiedzeniach konferencji i w dyskusjach. W sprawie traktatów pokojowych głosować będą tylko przedstawiciele państw, które podpisały układy o zawieszeniu broni, lub też uważane są za sygnatariuszy tych układów.

5) Komisja złożona z attachee prasowych czterech delegacji wydawać będzie komunikaty o przebiegu obrad, konferencji, o jej pracach i powzięciu uchwałach.

6) Utworzony będzie wspólny sekretariat złożony z sekretarzy czterech delegacji. Na czele sekretariatu stać będzie sekretarz generalny mianowany w porozumieniu z sekretarzami delegacji.

7) Sekretariat zajmie się rejestracją i opracowaniem wszystkich dokumentów. Dokumenty będą ogłaszane w trzech językach. Do obowiązku sekretariatu należy zorganizowanie posiedzeń konferencji. Sprawozdania zawierać będą tylko decyzje powzięte przez ministrów, nie będą zaś podawały szczegółów dyskusji. Sekretariat jest odpowiedzialny za opracowanie dokładnego tekstu wniosków przyjętych podczas obrad.

PARYŻ (Obsł. własna). W drugim dniu konferencji jak podano nieoficjalnie przystąpiono do omówienia traktatu pokojowego z Włochami. W sprawie włoskiej osiągnięto wiele porozumienia. Najtrudniejsze sprawy stanowią byłe kolonie włoskie i sprawa Triestu.

Minister Bidault wniósł o wstawienie na porządek dzienny sprawę zachodniej granicy Niemiec. W tej kwestii nie osiągnięto porozumienia.

Gen. Paszkiewicz w Polsce

GDYNIA (SAP) W drugi dzień świąt zawinął do Gdyni szwedzki statek „Ragne", utrzymujący stałą komunikację pasażerską pomiędzy Londynem a Gdynią. Wśród przybyłych pasażerów znajdował się gen. Paszkiewicz, znany dowódca szkoły podchorążych z roku 1926, który walczył, jak wiadomo, przeciw zamachowcom majowym.

Gen. Paszkiewicz mianowany przez gen. Sikorskiego w Wielkiej Brytanii dowódcą brygady W. P., ostatnio był czynny przy organizowaniu powrotu żołnierzy polskich z Anglii do kraju.

Niemców coraz mniej

SZCZECIN (ZAP) W połowie kwietnia ludność polska miasta Szczecina wynosiła już około 42 tysięcy. Wzrost ludności polskiej odbywa się niesłychanie szybko. Kobiety w Szczecinie stanowią poważną mniejszość. Mężczyzn jest w Szczecinie 21 tysięcy, kobiet około 16 tysięcy i 5 tysięcy dzieci do 14 lat.

Niemców mieszkało w dniu 1.I. 1946 r. w Szczecinie 55 tysięcy. W chwili obecnej jest ich już niecałe 28 tysięcy. W ciągu kwartału nastąpił więc spadek o 50%.

O ile chodzi o całe Pomorze Zachodnie to mieszka tu 320 tysięcy Polaków i 250 tysięcy niemców.

W miastach mieszka 142 tysiące Polaków, a reszta na wsiach. Najlepszym elementem na wsi są osadnicy z za Bugu, bowiem wnoszą oni ze sobą element trwałości i żadne przeszkody i trudności ich nie zniechęcają do dalszej pracy.

O ile chodzi o element miejski, to tu najwięcej osadników skierowało poznańskie. Osadnicy ci z zasady dobrze wywiązują się z swoich obowiązków. Osadnicy z poznańskiego dali podstawy administracji Pomorza Zachodniego. Oni też tworzą trzon kupiectwa pomorskiego.

W Palestynie

TEL AVIV (Obsł. własna). Na drodze między Tel Aviv a Jaffą 40 uzbrojonych żydów dokonało napadu na posterunek angielski. Siedmiu żołnierzy zostało zabitych. Terroryści wtargnęli również do parku samochodowego. Atak odparto. Terroryści zdołali się ukryć korzystając z ciemności.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych

SOFIA (Obsł. wł.). Rząd bułgarski postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem generała Franco w Hiszpanii.

W Palmirach

WARSZAWA (Obsł. wł.) W czasie odkopywania grobów ofiar mordów niemieckich w Palmirach zidentyfikowano zwłoki byłego marszałka sejmu Macieja Rataja oraz byłego posła i redaktora Mieczysława Niedziałkowskiego.

Z Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (Obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała nową poprawkę do rezolucji w sprawie Hiszpanii. Zadecydowano wyłonić komisję, której polecono rozpatrzeć dokumenty i złożyć Radzie w najkrótszym czasie sprawozdanie.

Subskrypcja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju — to przejaw wiary w nasze własne polskie siły!

Walka i odbudowa

Exposé premiera Osóbki-Morawskiego

Wysoka Izbo!

Obecna sesja KRN zwołana została głównie w tym celu, aby uchwalić ustawę o referendum, które ma wnieść do naszego życia prawno-konstytucyjnego i politycznego nowy, doniosły wkład. Referendum ma zadecydować czy w przyszłych wyborach do Sejmu Konstytucyjnego mamy wybierać jedną, czy też dwie izby. Czy mamy utrzymać niepopularną, skostniałą hamującą zawsze nasze prace ustawodawcze drugą izbę — senat, czy też wystarczy nam jedna izba — Sejm.

Podobne problemy stoją dziś także i przed narodami np. przed francuskim, gdzie lewicowa większość parlamentu zdecydowała się na jednoizbowy ustrój. Instytucja senatu wszędzie na świecie jest niepopularna i często przynosi komplikacje.

W Polsce zawsze dotychczas postępowe lewicowe partie opowiadały się za ustrojem jednoizbowym.

DRUGIE PYTANIE

Dalsze pytania referendum zdecydują, o równie doniosłych kwestiach dla ustroju politycznego Polski.

A więc drugie pytanie dotyczyć będzie zagadnienia, czy dokonane w Polsce Demokratycznej dwie reformy społeczno-gospodarcze: — reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu mają być zagwarantowane w przyszłej konstytucji i stać się jej podwaliną.

TRZECIE PYTANIE

Trzecie pytanie dotyczy również zagadnienia wielkiej wagi, mającego dla bytu, siły i przyszłości Polski decydujące znaczenie. Naród cały ma się wypowiedzieć w sprawie naszych zachodnich granic na Nysie, Odrze i Bałtyku. To pytanie łączy się logicznie z całokształtem naszej polityki zagranicznej.

NASZE ZACHODNIE GRANICE

Dziś możemy sobie z całym spokojem i całym objektywizmem powiedzieć, że żaden inny rząd nie uzyskałby takich, jak obecny granic, bo żaden inny rząd nie zdobyłby się na tak szczerą i zdecydowaną politykę dążenia do osiągnięcia przyjaznych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem, na politykę utrzymania jedności zwycięskich mocarstw, co było momentem decydującym przy utrwaleniu w Poczdamie naszych zachodnich granic.

Wszystkim dziś w Polsce wiadomo, jak wielki wpływ na fakt ustalenia naszych granic na Nysie, Odrze i Bałtyku wywarł Związek Radziecki, a uczynić to mógł jedynie w procesie rozwoju naszych przyjaznych polsko-sowieckich stosunków politycznych.

Przyjaźń polsko-radziecka uświęcona uroczystym paktem, którego rocznicę obchodziliśmy w tym miesiącu pozostanie, musi pozostać nadal kamieniem węgielnym Polskiej polityki zagranicznej wogóle (oklaski).

POLITYKA ZAGRANICZNA

Następnie premier omówił nasz stosunek do narodów słowiańskich, z którymi z wyjątkiem Czechosłowacji nie posiadamy żadnych spornych problemów. Po omówieniu przyjaźni i współpracy z mocarstwami anglosaskimi i podaniu do wiadomości o otrzymaniu 90 milionów dolarów kredytu od Stanów Zjednocz., po omówieniu stosunków gospodarczych z krajami skandynawskimi oraz ze Szwajcarią, premier przeszedł do wykazania dorobku dotychczasowego i jego głównej linii rozwoju.

10 ZAGADNIEŃ

„Poruszam dziś tylko niektóre aktualne problemy naszych osiągnięć bieżących i aktualne bolączki naszego życia. Są to: **1) walka o utrwalenie bezpieczeństwa i odbudowę moralności w kraju, 2) walka z głodem, kontyngenty i akcja siewna, 3) odbudowa przemysłu, 4) odbudowa transportu, 5) odbudowa wsi, portów i Warszawy, 6) zagospodarowanie Ziem Zachodnich i repatriacja, 7) odbudowa finansów, 8) odbudowa i szeroki rozwój oświaty i kultury, 9) walka z epidemiami i o zdrowotność, 10) walka z nędzą powojenną — opieka społeczna**

Walka i odbudowa — oto dwie główne nuty w naszym powojennym życiu Polski".

Następnie premier omówił wpływ okupacji hitlerowskiej na duszę Narodu Polskiego dzięki czemu złowroga i tragiczna przeszłość pozostawiły swój ślad i nie wszyscy obywatele wrócili do normalnego, powojennego życia.

WALKA Z POSIEWAMI ZBRODNI

„Musimy energicznie przeciwdziałać posiewowi zbrodni, który popycha uczniów z naszych szkół, kilkunastoletnie dzieci i młodzież do licznych występków natury politycznej i kryminalnej.

Musimy jak najrychlej zlikwidować pozostałe jeszcze bandy zbrojne, napadające na spokojnych obywateli, bandy rabusiów kryminalnych i bandy przestępców politycznych, mordujących działaczy demokratycznych, funkcjonariuszów Bezpieczeństwa i Milicji, palących wsie za oddawanie kontyngentów i spełnianie innych powinności państwowych".

Skolei premier wskazał, że w całym kraju zlikwidowano szereg band a zwłaszcza w białostockim i lubelskim, gdzie odebrano ostatnio 3700 sztuk różnej broni.

APEL DO SPOŁECZEŃSTWA

„Ale do walki z atmosferą moralną, sprzyjającą działaniu band i zbrodni musi wystąpić zgodnie cały naród.

Apelujemy zwłaszcza do nauczycielstwa i wychowawców oraz do duchowieństwa, żeby użyło wszelkiego swego wpływu do potępienia tej atmosfery, która sprzyja złu oraz bandom i do ich publicznego potępienia".

KWESTIA ŻYDOWSKA

Omówiwszy ostatni dekret o karach za podjudzanie do nienawiści rasowej czy wyznaniowej, premier powiedział:

„Mówiąc o zagadnieniach walki z antysemityzmem chcę jeszcze raz podkreślić nasz stosunek do kwestii żydowskiej. Rząd w pełni realizuje uprawnienia wszystkich obywateli bez różnicy ras, narodowości i wyznania. Rząd stoi na stanowisku, że tak jak wszystkie ręce i mózgi potrzebne są do odbudowy tak też i wszystkim obywatelom bez różnicy należy się opieka Państwa i równe prawa oraz obowiązki wobec Państwa.

Rząd jednak nie będzie tamował emigracji tych Żydów, którzy zechcą z Polski wyjechać. W obliczu tragedii, jaką przeżył naród żydowski, należałoby Żydom, którzy tego pragną ułatwić ich aspiracje narodowe w Palestynie.

WALKA ZE SPEKULACJĄ

Wystąpiliśmy ostro przeciwko spekulantom i spekulacji. **Do więzień i obozów pracy poszło już i pójdzie jeszcze wiele szabrowników i spekulantów** (oklaski). Działalność Komisji Specjalnej rzuciła postrach na spekulantów. Komisja nie oszczędza nikogo. **Im kto był wyżej postawiony, tym surowsza dotknęła go kara.** (oklaski) **Musimy uczciwą pracę i jej wydajność podnieść do godności ideału narodowego, gdyż tylko taką pracą możemy się wydźwignąć z powojennych ruin".**

TRUDNA SYTUACJA APROWIZACYJNA

Premier omawiając sytuację aprowizacyjną wskazał straszliwe zniszczenia wojenne, sięgające 75% wyniszczenia pogłowia, brak nawozów, brak ziarna do siewu oraz wędrówki repatriacyjne, które przeszkadzały w normalnej pracy.

„Dużą pomocą jest dla nas pomoc UNRRA. Żałować tylko należy, że skromny jak na nasze potrzeby plan dostaw ulega opóźnieniu, bądź też — co gorsza ograniczeniu. Zwłaszcza bardzo boleśnie odczuwamy ograniczenia w zbożu.

Muszę tu wspomnieć o szlachetnym geście Związku Radzieckiego, który nam odstąpił 200 tysięcy ton zboża, dzięki czemu możemy przetrwać najcięższe dni i przeznaczyć część do siewu". (oklaski).

W dalszym ciągu swego expose premier wyjaśnił, że zakreślony plan przydziału kartkowego w 1770 kalorjach na osobę wykonywany jest tylko w 68% to jest 1200 — 1300 kaloryj.

Na zaplanowaną ilość kontyngentów w wysokości 864 tysięcy ton ściągnięto 578 tysięcy.

ODBUDOWA TRANSPORTU

Premier stwierdził, że trudności transportowe w dużej mierze zostały pokonane dzięki fachowości i dzielności kolejarzy. Regularność pociągów osobowych w 1945 roku wynosiły około 12%, a w marcu roku bieżącego ponad 87%. W grudniu ubiegłego roku załadowano 182.218 wagonów towarowych a w marcu br. 300.286. W tym samym czasie wpływy za przewóz wyniosły 161 milionów 241 tysięcy 898 złotych i 329 milionów 669 tys. 545 zł. W dalszym ciągu premier wykazał liczbowo wzrost naprawy parowozów, wagonów osobowych i towarowych.

Po omówieniu wykonanych dotychczas prac w dziedzinie odbudowy mostów, nawierzchni, taboru rzecznego, linii komunikacji samochodowej, po omówieniu odbudowy Warszawy oraz zniszczeń w pasie przyfrontowym premier przeszedł do omówienia zadań odbudowy na ziemiach odzyskanych.

O POWRÓT POLAKÓW Z ZAGRANICY.

„Zasadnicze zmiany na ziemiach odzyskanych dotyczą planowego wysiedlenia niemców. Ostatnio wysiedlono około 250 tys. osób. Na ziemiach odzyskanych znajduje się już przeszło 3 miliony Polaków i na większości terenów pulsuje już w całej pełni życie polskie. **O ileż łatwiej i prędzej nastąpiłoby zaludnienie i zagospodarowanie tych ziem, gdyby wrogie Polsce siły nie przeszkadzały w repatriacji naszym rodakom, których działania wojenne rzuciły na obce ziemie".**

Po omówieniu działalności mafii sanacyjno-faszystowskich na emigracji premier powiedział:

„Myśmy nieraz już nawoływali żołnierzy i wszystkich uczciwych emigrantów Polaków do szybkiego powrotu do kraju, gdzie czeka ich serdeczne przyjęcie ich rodzin i całego Narodu i twarda, ale uczciwa praca dla Polski (oklaski).

Wszyscy, którzy dotychczas wrócili korzystają z pełni możliwości twórczej pracy a wielu z nich zajmuje wysokie stanowisko państwowe. Szczególnie serdecznie witamy powracających dzielnych żołnierzy, lotników i marynarzy, którzy walcząc na frontach zachodnich spełniali na równi z innymi swój święty obowiązek walki z wrogiem i rozsławili imię Polski (burzliwe oklaski).

Szanujemy ich zasługi, stopnie i odznaczenia i dajemy im takie same prawa jak żołnierzom spod Lenino i Warszawy, Kołobrzegu i Berlina (oklaski).

Mówię do nich jeszcze raz: **nie** wierzcie tym, którzy szkalują Demokratyczną Polskę. **Wracajcie jak najszybciej do kraju, do swoich rodzin, do żon i dzieci, do ojców i matek, do braci i sióstr".**

(d.c. w numerze jutrzejszym).

90 milionów dolarów kredytu dla Polski

przyznał rząd U. S. A.

WASZYNGTON (SAP). Departament Skarbu Stanów Zjednoczonych ogłosił, że rząd Stanów Zjednoczonych udzielił Polsce kredytu w wysokości **90 milionów dolarów.**

Udzielenie pożyczki — jak głosi komunikat — jest konsekwencją polityki amerykańskiej, zmierzającej do dopomożenia Europie w odbudowie powojennej.

Z udzielonego rządowi polskiemu kredytu, 40 milionów dolarów zużytych będzie na zakup lokomotyw węglarek, zaś 50 milionów dolarów na zakup amerykańskiego sprzętu wojskowego z zapasów, znajdujących się w Europie.

200 tysięcy zł. na Pożyczkę Odbudowy

WARSZAWA (SAP) W dniu 24 bm. delegacja w osobach: ob. Kamińskiego Antoniego, przewodniczącego Rady Nadzorczej oraz Kuleszyńskiego, Piegata i Skurskiego — członków Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Wyzwolenie" — Praga Południe, złożyła na ręce viceprezydenta KRN ob. Stanisława Szwalbego tytułem przedpłaty na Pożyczkę Odbudowy Kraju od Spółdzielni i pracowników czek na zł. 200.000.

Jednocześnie Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Wyzwolenie" — Praga Południe wzywa wszystkie inne placówki spółdzielcze do wzięcia natychmiastowego i jak najintensywniejszego udziału w przedpłacie dla szybkiego zrealizowania wielkiego dzieła Odbudowy Kraju.

Przed sądem

STRASBURG, (ZAP) B. gauleiter Alzacji i Lotaryngii, Hubert Wagner, stanął przed sądem w Strasburgu.

Na polanie śmierci

WARSZAWA (SAP) Piękna, asfaltowa droga prowadzi nas z Warszawy do Palmir...

Kilka zakrętów i samochód specjalnej ekspedycji SAP wjeżdża w gęsty, rosły las. Miga szybko tablica: Do grobów pomordowanych.

Taka sama piękna wiosenna pogoda była zapewne 21 czerwca 1940 roku, w dzień pierwszej wielkiej zbiorowej egzekucji, kiedy z Pawiaka wyjechał długi korowód pilnie strzeżonych samochodów ciężarowych, wiozących do odległych o 30 km. od stolicy, Palmir ofiary przeznaczone na stracenie. Wśród nich Niedziałkowskiego i Rataja. Na każdym samochodzie liczne straże. Wehrmacht miał być użyty do kopania mogił i obstawiania lasu — SS do egzekucji.

Samochody ze skazańcami zatrzymują się na zakręcie. Po pewnym czasie rozlega się w lesie echo salw karabinowych. Strzały te i okrzyki trwogi słychać świetnie w odległej o 800 mtr. leśniczówce, gdzie miejscowy gajowy, Herbański, z narażeniem życia czeka chwili, gdy siepacze odjadą, by móc naznaczyć miejsca zbiorowych mogił. Miejsca te rozpoznaje po licznie rozsianych łuskach karabinowych.

Dla tym lepszego zamaskowania swych zbrodni Niemcy wybrali nietylko ustronne miejsce w środku lasu, ale zakopywali zwłoki w doły dwu i pół metrowe. Na mogiłach — aby nie przeświecał piasek — sypano ciemną ziemię, kładziono darń, ścinano drzewa i sadzono zagajnik. Tak powstała wielka Polana Śmierci. Tu leżą tysiące bestialsko pomordowanych.

Dotychczas odkryto 24 wielkie zbiorowe mogiły, w każdej znajduje się 180 — 230 zwłok. Odkopano już 9 mogił, dziś rospoczęto dziesiątą. A więc już około 5.000 zwłok.

Jest znaczne prawdopodobieństwo że natrafi się tu na zwłoki Niedziałkowskiego i Rataja, Kusocińskiego i posłanki Jaroszewiczowej, którzy wła śnie dnia 21 czerwca przed 6-ciu laty odbywali swą ostatnią drogę z Warszawy do Palmir.

Dziś w pootwieranych mogiłach odzywa się tragedia z przed 6-ciu lat.

Ze zbiorowej mogiły wynoszą jedne po drugich szczątki zwłok.

Funkcjonariuszki PCK dokonywują szczegółowych oględzin. Szuka się przede wszystkim dokumentów i innych przedmiotów osobistych, któreby doprowadziły do ustalenia tożsamości.

Nie zawsze jest to sprawa łatwa. Często drobna notatka, skrawek gazety — naprowadzają na ślad osoby zamordowanego.

Funkcjonariuszki PCK pracują niezwykle dokładnie. Równym spokojnym głosem dyktują: notuje się najdrobniejsze szczegóły: Mały portfelik w kieszeni · brązowej skóry. Scyzoryk, cygarniczka. Ubranie granatowe. Język i współtowarte usta wskazują, że ofiara udusiła się, gdyż zakopana została żywcem.

Oto doskonale zachowane zwłoki młodego marynarza. Świetnie zachował się zwłaszcza tatuaż na piersi. W środku koło ratunkowe na nim napis zupełnie wyraźny: Burza. Po środku rysunki jakichś zwierząt.

Nazwisko innego wykopanego przed chwilą łatwo można ustalić na podstawie znalezionych przy nim dokumentów. Usiłuje rozpoznać go ktoś z obecnych, pochylonych nad zwłokami. To Julian Kaufmann, syn działacza społecznego i aktywista PPS.

Znów przynoszą na noszach nowe ciało. Znów od początku ofiarne i dro biazgowe badanie. Jest to młody uczeń, Andrzej Świetlicki.

Przed kilku dniami odkopano zwłoki prof. Kopcia, prof. Zakrzewskiego i inż. Bardadina z Warszawy. Wszyscy zginęli w odwecie za zabicie Igo Syma, aktora i szpiega niemieckiego.

Pierwszym, którego´śmy wydobyli ze zbiorowej mogiły, był inż. Hernes. Został zastrzelony za posiadanie aparatu radiowego — informuje jedna z przedstawicielek PCK.

Tak, to były pierwsze wydobyte zwłoki, pierwszy odnaleziony męczennik, który otworzył niekończący się szereg ofiar na Palmirskiej Polanie Śmierci.

RYTM KUJAW

Ś. p. Remigiusz Horawski.

Dnia 23 kwietnia w godzinach porannych zmarł nagle na udar sercowy śp. dr Remigiusz Horawski, lekarz w Lubieniu.

Dr. Horawski osiadł w Lubieniu w 1920 roku. Od tego czasu nieprzerwanie aż do chwili zgonu pracował w Lubieniu jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej oraz Powiatowego Ośrodka Zdrowia i jako lekarz miejski.

Obdarzony rozległym doświadczeniem i należytym przygotowaniem fachowym, nadto niezwykle obowiązkowy i ofiarny śp. dr. Horawski rychło zaskarbił sobie uznanie ludności, której następnie przez ćwierćwiecze zgórą niósł ulgę w cierpieniach.

Pracowitość i wysokie poczucie obowiązku lekarza, jakie cechowały śp. dra Horawskiego nie opuściły go do samego zgonu.

Będąc już ciężko chory w ostatnich dniach, pełnił dr. Horawski swą szczytną służbę niesienia ulgi chorym wprost do ostatniej chwili. Jeszcze na pół godziny przed zgonem nie odmówił pomocy dziecku, przywiezionemu przez matkę z odległej wsi. Zmarł na szczytnym posterunku, sterany ciężką pracą lekarza w ośrodku wiejskim. Zgonowi śp. dra Horawskiego towarzyszy szczery żal mieszkańców Lubienia i okolicy, nawet okolic odległejszych, których ludność szukała u Niego pomocy.

Wysokie zalety charakteru śp. Zmarłego, jego pogoda usposobienia, umiłowanie przezeń szczytnego zawodu lekarza, wszystko to pozostawia szczery żal wśród tych, którzy Go znali.

Śp. dr. Horawski liczył lat 69. Pogrzeb odbył się w Lubieniu dnia 25 kwietnia rb. w godzinach porannych.

M. Lisiak. 3)

Likwidacja Żydów we Włocławku

Poza tym wolno było Polakom przekraczać teren getta. I to w pewnej mierze ulżyło Żydom w getcie, gdyż każdy Polak, który przekraczał teren getta przynosił ze sobą żywność, którą płacił za wykonanie robót rzemieślniczych.

Jedna grupa krawców żyd. w liczbie 60 pracowała w firmie Fritz, druga grupa szewców w firmie Drews, zaś rymarze w firmie Feif. W firmach tych były specjalne zarobki dla Żydów, które wyniosły zaledwie 35% taryfy normalnej.

Gmina sama jak mogła organizowała życie w getcie. Urządzono kuchnię ludową, stworzono Wydział Aprowizacji, który rozdzielał otrzymywane z zewnątrz artykuły żywnościowe.

Największe poparcie kuchnia otrzymywała od mas robotniczych, szczególnie od młodzieży, która nie szczędziła czasu i energii na urządzaniu różnych imprez. Dały one dość poważne dochody. Odbyły się w getcie trzy przedstawienia amatorskie młodzieży, kilka imprez sportowych. W lokalu gdzie zmarłym oddawało się ostatnią posługę, grał teatr. Ironia losu...

Cmentarz przemienił się w park, gdzie młodzież się spotykała by kontynuować swoją pracę polityczną. W getcie pracowały w dalszym ciągu „Haszomer Hacair", „Zukunft", Rewizjoniści i lewe odłamy młodzieży. Wydawano nielegalne pisma, mając ce na celu podtrzymywanie ducha wśród pozostałej ludności żydowskiej.

W międzyczasie powieszono na pl. Dąbrowskiego Żyda Kantorowicza Jakuba. Wisiał on przez cały dzień, by ludność niem. mogła się do „syta" napatrzeć.

W takich warunkach żyli Żydzi w getcie do wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej, t.j. do czerwca 1941 r.

Arbeits-Einsatz... 500 Żydów, przeważnie krawców i szewców wysłano w dniu 26 czerwca do Poznania, Fortu Radziwiłł.

W tydzień później wysłano drugi transport do Chodzieży.

W getcie zostały przeważnie kobiety, starcy i dzieci. Pozostała również mała ilość młodzieży. Cała praca kulturalno-oświatowa stanęła na martwym punkcie. Głód zaczął coraz więcej dokuczać.

26 września wysłany został transport kobiet, starców i dzieci do getta łódzkiego. Wykonawcą tej „roboty" był sadysta-zbrodniarz z Kry-Po. Sporządził listę wysiedleńczą na skutek czego dzieci zostały oderwane od rodziców, mężowie od żon. Jak się po tym dowiedzieliśmy część kobiet przesłana została do obozów pracy w okolice Poznania, reszta wywieziona została z Łodzi do Ch łmna. Po wysiedleniach zmniejszono getto i warunki mieszkaniowe były znów o wiele gorsze. Wogóle nie było dowozu produktów żywnościowych do getta. Przysyłano jedynie zgniłe kartofle i brukiew. To doprowadziło do tego, że stan sanitarny spadł do minimum, szerzyć się rozpoczęły choroby zakaźne jak tyfus, szkarlatyna itp. Codziennie przybywały komisje sanitarne z zewnątrz, ale nie chciały nic uczynić by ulżyć tej biedzie. W całym getcie był tylko 1 lekarz Żyd, Toruński, a gdy potrzebny był specjalista trzeba było uzyskać specjalne zezwolenie.

marnować. Znaleźli. Pod pretekstem, że teren zagrożony jest epidemią tyfusu zamknięto getto w dniu 6 listopada 1941 r. Oderwano pozostałych w getcie od świata zewnętrznego, cały kontakt z ludnością pozagettową został przerwany.

Żyjąc w wiecznym głodzie Żydzi w getcie przedostają się przez druty getta do miasta. Przynoszą ze sobą żywność. Nie zawsze jednak takie „eskapady" udawały się. Podczas powrotu do getta zastrzeleni zostali Fuks, Ungier, Żółtowna, Warszawski i wielu innych. Zastrzelono znów innych pod pretekstem, że chcieli udać się do miasta, lub wyszli z mieszkań po godzinie policyjnej. Między innymi zastrzeleni zostali Markowicz, Idel, Grynajl, Jesion, Brzeziński, Jakubowicz, Rotman, Lewińska, Halpern, dwóch z „Ordnugsdienst" Wrocławski, Motyl i Corndorf. Wszystkich pochowano na cmentarzu żydowskim.

W tym czasie niemcy zaczynają rozbierać cmentarz żydowski. Marmury i inne drogie pomniki zostają wywiezione. Ludność żydowska przeczuwa, że zbliża się ostateczna likwidacja.

Nadchodzą pierwsze wiadomości z okolicznych miasteczek, że likwidują wszędzie ludność żydowską i wywożą do Chełmna. Nikt nie chce temu wierzyć. Ludzie łudzą się różnymi nadziejami. Może... może..

I znów Komisja Kwalifikacyjna w getcie. Tym razem wszyscy wiedzą, że po tej komisji już druga nie nastąpi. Pracami komisji kieruje „Otto".

Mężczyźni od 14 do 50 lat zostają wysłani do obozów poznańskich, do Nekli, Wrześni, Kobylego Pola itp. Ostatnia partia mężczyzn opuściła getto dnia 25 kwietnia.

Napewno wszyscy, którzy przyglądali się tej „marszrucie" pamiętają jak gnano resztki na ul. Toruńską 11, gdzie znęcano się bezlitośnie. Nazajutrz ludzi pobitych prowadzi się do dworca. Tu w ostatniej chwili zamordowany został znany działacz na tutejszym terenie Berglau Beniek. Do roku 1943 pracowali w obozach poznańskich przy budowie linii kolejowej i autostradzie. W sierpniu 1943 r. zlikwidowano obozy w Poznańskim i wszyscy pozostali jeszcze przy życiu Żydzi zostają wysłani do obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu. 90% zginęło od głodu, chłodu i chorób.

Tak np. w obozie „Fort Radziwiłł" w Poznaniu było kilkanaście tysięcy Żydów, w tym kilkaset Żydów z Włocławka. Po epidemiach jakie wybuchły w tym obozie przewieziono resztki do obozów w Kreisingu i Steinecku.

Zaledwie kilkunastu włocławiaków zostało przy życiu. W obozie w Nekli i Gutenbrunn powieszono około 100 Żydów. Ludzi zmarnowanych już nie nadających się do pracy wysłano t.zw. „ricktransporten" do zagazowania.

A w getcie we Włocławku likwidowano resztki. Pod koniec kwietnia załadowano kobiety, dzieci i starców na auta i wywieziono do Chełmna.

Getto zostało opróżnione. Włocławek stał się „miastem bez Żydów". Niemcy swego celu dopięli.

Getto zostało potym podpalone. Zostały jeno zgliszcza i smutne wspomnienia.

Tak zakończyły się dzieje żydostwa włocławskiego, a dokonali tego mordercy i barbarzyńcy niemieccy.

Dziś Włocławek liczy zaledwie kilkaset Żydów. Są to przeważnie repatrianci z Rosji, partyzanci i resztki z obozów koncentracyjnych. Jest również kilku, którzy ukrywali się u Polaków, lub posługiwali się „papierami aryjskimi".

Kronika

DYŻURY APTEK: Dziś na Pl. Wolności	Dzisiaj Poniedziałek	Kalendarzyk słowiański Bogusława
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej Wkrótce ? ? ?	29 KWIETNIA Piotra i Paul na	Słońce: wschód o godzinie 4.11 zachód o godzinie 18.57

W lusterku

Mleko

Na wolnym rynku chcesz dostać
[mleko,
to ci powiedzą: proszę zaczekać,
za pół godziny, lub za chwileczkę"...
I rzeczywiście jest świeże mleczko.

Zachodzi jednak zjawisko dziwne,
mleko kwaśnieje, gdy ceny sztywne,
więc dwuletniemu daje się dziecku
z kartofelkami zsiadłe „mlecko".

Agapit.

Z życia Związku Drukarzy. Dnia 26 bm., w sali własnej, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie pracowników drukarni diecezjalnej.

Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej, ob. Twardowski z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa stołówki, 2) święta 1-go Maja, 3) wolne wnioski.

Na wstępie ob. Twardowski zobrazował sprawę stołówki, jednocześnie podkreślając, że koszt urządzenia stołówki pokryje zakład.

Z dniem 2 maja br. zostanie otwarta stołówka, z której korzystać będzię przeszło 100 pracowników.

Dnia 1 maja, w święcie świata pracy, wszyscy pracownicy wezmą gremialny udział.

W wolnych wnioskach w sprawach organizacyjnych zabierali głos ob.ob.: Krasucki, Kułakowski, Twardowski, Tomaszewski, Cieślakiewicz

Kierownictwo drukarni podało również do wiadomości, iż poczynione są starania celem zakupienia fartuchów i bluz roboczych.

Zabytki muzealne. Sensacyjnego odkrycia dokonano na terenie jednej z fabryk we Włocławku. Zbadano leżące w zapomnieniu olbrzymie skrzynie i stwierdzono, że zawierają one cenne zabytki muzealne, przedmioty sztuki itp. Obecnie komisja rzeczoznawców radzi nad ich rozmieszczeniem. Na teren fabryki przedmioty te sprowadził okupant prawdopodobnie z Kurlandii, którą musiał ewakuować pod naporem wojsk radzieckich.

Związek Pracowników Administracji Państwowej — Oddział w Włocławku wzywa swych członków do obowiązkowego wzięcia udziału w obchodzie pierwszomajowym. Zbiórka 1 maja w podwórzu Starostwa Powiatowego o godz. 9.30, skąd wymarsz na obchód. Nieobecność członka usprawiedliwiona być może tylko chorobą.

Przewodniczący Oddziału
Stanisław Czekański.

Z życia Zw. Zawodowych. Dnia 25 bm. w sali własnej odbyło się zebranie przedstawicieli Zarządów Zw. Zawodowych. Zebranie zagaił prezes Pow. Rady Z.Z. ob. Bartosiewicz, prosząc do stołu prezydialnego ob.ob.: Twardowskiego, Bargino, Wolnego, wicestarostę Czekańskiego i sekr. PPR-u Dworakowskiego.

Prezes ob. Bartosiewicz w dłuższym referacie zobrazował: Sprawę święta 1—3 i 9 maja, referendum ludowego, haseł i transparentów, ochotniczego batalionu Milicji robotniczej oraz omówił szczegółowo punkty programu świąt.

Skolei przemawiali ob.ob.: wicestarosta Czekański i Dworakowski, którzy szczegółowo omówili historię i znaczenie świąt 1 i 3-go Maja. Sprawę pożyczki na odbudowę kraju zreferował przewodniczący Zw. Zaw. I Urzędu Skarbowego ob. Stemplewski. Do Komitetu wybrani zostali ob.ob.: Twardowski, Modrzejewski, Brzeziński, Nowak, Barwin, Pawłowski, Kozicki, Mańkowski, Michałowski, Czyże, Pruszyński, Rodowicz, Piskorski, Perzyński, Rakociński i Świdzińska. Wymienieni obywatele osobiście będą odpowiedzialni za niedopilnowanie programu uroczystości świąt 1—3 i 9-go maja. Na tym zebranie zakończono. Sekretarzował ob. Górecki. (md).

Kradzież towarów. Przed Sądem Doraźnym we Włocławku stanie urzędnik starostwa pow. w Lipnie, Stanisław Chmielewski, który oskarżony jest o kradzież towarów UNRRA z magazynu z gmachu starostwa pow. w Lipnie. Wspólnikami kradzieży byli J. Jerliński i E. Parandowski, którzy zdołali zbiec.

Po wyrwaniu skobla w magazynie wspólnicy rozpruli bele, z których wybrali cenniejsze tkaniny, wagi 40 kg.

Sprawa jest interesująca również z racji interwencji b. starosty lipnowskiego, Kolankiewicza, którego jeden z oskarżonych jest krewnym. Starosta Kolankiewicz, chcąc zatuszować sprawę ze względu na zajmowane przez siebie stanowisko, obiecał całoroczną pensję funkcjonariuszowi MO, Leonowi Zero, wzamian za przemilczenie kradzieży. Milicjant okazał się jednak sumienniejszy od b. starosty.

B. starosta odpowiadać będzie za usiłowanie przekupstwa urzędnika.

Kursy Ligi Kobiet. Społeczno-obywatelska Liga Kobiet we Włocławku z dniem 1-go Maja 1946 roku otwiera Kursy Kroju szycia szwalni przy ul. Piekarskiej Nr. 25 dla młodych dziewcząt, jak również warsztaty tkackie. Równocześnie będą przyjmowane uczenice do nauki. Opłata miesięczna za 6-cio tygodniowy kurs wyniesie 200 zł. — natomiast za naukę w warsztatach tkackich pobierana będzie opłata 500 zł. za kurs.

Uwaga b. więźniowie polityczni. Zbliża się dzień 1 maja — Święto Pracy, dzień 3 maja poświęcony epokowej Konstytucji 3-go Maja 1791 r. i wreszcie dzień 9 maja — uroczyste Święto Pokoju.

We wszystkich tych potężnych manifestacjach narodu polskiego Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych bierze czynny i masowy udział.

Zarząd Powiatowy Związku we Włocławku wzywa wszystkich bez wyjątku członków organizacji: rzeczywistych, w tej liczbie b. więźniów akademików i uczniów oraz t. zw. podopiecznych Związku do osobistego udziału w obchodach. Pamiętajmy, że byli więźniowie polityczni to Armia Pracy, to Armia Pokoju, to Blok, na którym oprą się zręby Wolnej Sprawiedliwej Polski Demokratycznej. Pamiętajmy, że byli więźniowie, to robotnik, chłop i inteligent, prawdziwa demokracja Polski, wyrosła w samozaparciu i cierpieniu.

Uprasza się kierownictwa partyj politycznych, organizacyj społecznych, zakładów naukowych i zakładów pracy o zwolnienie w dniach 1, 3 i 9 maja br. b. więźniów politycznych i podopiecznych Związku od brania udziału w manifestacjach w swoich szeregach. W wymienionych dniach b. więźniowie wystąpią wyłącznie w zwartej, licznej kolumnie własnej organizacji. O miejscu i godzinie zbiórek b. więźniowie zostaną powiadomieni dodatkowo w prasie i przy pomocy afiszów.

Zebranie T-wa Kolarzy w Włocławku. W ub. miesiącu odbyło się pierwsze powojenne organizacyjne ogólne zebranie członków i sympatyków T-wa Kolarzy w lokalu Związku Cechów Rzemieślniczych przy ul. Kościuszki 6.

Na zebraniu tym uchwalono: podziękować kol. Różańskiemu Feliksowi za przechowanie sztandaru T-wa. Następnie wybrano komisję do opracowania oraz poczynienie zmian w statucie Towarzystwa. Towarzystwo będzie nosić nazwę „Kujawskie Tow. Kolarzy i Motorzystów we Włocławku". W skład Zarządu tymczasowego T-wa weszli ob.ob.: Brzozowski Bogdan, Matuszkiewicz Marian, Różański Feliks, Ruciński i Rutkowski Aleksander. W najbliższym czasie ogłoszone zostanie otwarcie sezonu T-wa. Pozatym uchwalono powołać do udziału w życiu T-wa wszystkich starych członków, zwołać w najbliższym czasie ogólne zebranie członków celem zatwierdzenia poprawionego statutu T-wa.

Zebranie odbyło się w nastroju poważnym i uroczystym. Każdy z obecnych zaofiarował się zachęcić swych znajomych do zapisywania się na członków T-wa.

Dnia 29 bm. o godz. 17-ej w sali Pow. Rady Związków Zawodowych, wybrany Komitet zbierze się w komplecie i omówi szczegółowo program dni świąt majowych.

Podczas targu. Iwanowa Helena, zam. we Włocławku pl. Wolności 10 udała się po zakupy na rynek. Podczas targu nieznany osobnik włożył rękę do kieszeni jej płaszcza i wyciągnął 280 zł. Na wszczęty przez nią krzyk, przy pomocy obecnych w jej bliskim otoczeniu ludzi, osobnik ten został ujęty i doprowadzony do Brygady Śledczej II Komisariatu MO. Osobnikiem tym okazał się Tobolski Jan, lat 27, zam. w Włocławku ul. 3-go Maja 26/28. Przeprowadzona natychmiast rewizja osobista u podejrzanego dała wynik pozytywny. Pieniądze zwrócono poszkodowanej, a sprawę z aktem oskarżenia i podejrzanym przesłano do Sądu Grodzkiego. (c).

Poradnia dla ciężarnych w Włocławku. Jako jeden z działów nowopowstałego „Ośrodka Zdrowia" we Włocławku przy ul. Szkolnej Nr. 3 została otwarta „Poradnia dla Ciężarnych".

Celem tej poradni prowadzonej przez siły fachowe jest bezpłatne badanie i niesienie pomocy przyszłym matkom. Nie wiele osób zdaje sobie sprawę jak doniosłe ma znaczenie poddanie się ciężarnej badaniu lekarskiemu. Badanie takie we wczesnym okresie ciąży ma na celu przede wszystkim ustalenie zdrowia ciężarnej, czy wczas zacząć leczenie i zapobiec ewentualnej chorobie względnie znaczniejszemu wyczerpaniu organizmu, zaś w końcowych miesiącach staramy się ustalić przypuszczalny przebieg porodu. Odpowiednie wskazówki, czy też dość wczesne skierowanie do Szpitala daje możność zapobiegania poważnym komplikacjom porodowym, a nawet uratowania życia dziecka, a może i matki.

Wzywa się wobec tego przyszłe matki do zgłaszania się do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, ul. Szkolna Nr. 3 celem poddania się badaniu lekarskiemu. Godziny przyjęć: od 2—3 po poł. we wtorki, środy i piątki.

Ogłoszenia drobne

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E — 12238 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.